

Co powiedziałyby nam ksiądz Jerzy



O jak najszybsze ogłoszenie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki świętym Kościoła katolickiego modlono się w czasie obchodów 31. rocznicy jego męczeńskiej śmierci. Myślą przewodnią uroczystości były słowa Patrona Solidarności: „Bądźmy silni miłością, męstwem oraz nadzieją”.

W rocznicowej Mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu uczestniczył prezydent Andrzej Duda z małżonką, przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda, szefowie regionów i delegacje Solidarności z całego kraju, bliscy ks. Jerzego oraz tłumy warszawiaków. Kościół i jego okolice były zapełnione wiernymi. Od rana na grobie męczennika składano kwiaty i zapalano znicze. Wieczorną Mszę św. koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów.

- Dziś chcemy modlić się szczególnie o szybkie ogłoszenie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki świętym Kościoła powszechnego - mówił ks. Marcin Brzeziński, proboszcz żoliborskiej parafii. Mszy przewodniczył biskup Michał Janocha, bp pomocniczy archidiecezji warszawskiej, który zaczynając homilię, pytał zebranych, czy w dzisiejszej wolnej Polsce są ludźmi wolnymi - od nienawiści, alkoholu, narkotyków... Czy wypełniają testament ks. Jerzego? A w testamencie tym jest mowa o godności rodziny, wolnej niedzieli, umiłowaniu ojczyzny, o godności ludzkiej pracy.

Jak podkreślił hierarcha, w obecnej Polsce rozpada się niemal co drugie małżeństwo, niedziele często świętuje się w hipermarketach, tysiące młodych Polaków emigruje, ludzie pracują za głodowe pensje od rana do nocy, wykorzystywani przez nieuczciwych pracodawców. Biskup Janocha zastanawiał się w homilii, co powiedziałyby ks. Jerzy Popiełuszko, gdyby żył dziś.

- Nazywałeś rzeczy po imieniu. Mówiłeś nam, politycznym Sybirakom, że żyjemy na politycznej Syberii. A my wciąż tęskniliśmy za wolnością. I wolność przyszła. Co byś nam dzisiaj powiedział księżo Jerzy? - pytał bp Janocha. - Co byś powiedział księżo Jerzy obecnym tu mieszkańcom Warszawy i pielgrzymom ze Śląska i znad Bałtyku, do których stąd, z tej ambony mówiłeś przed laty? Co byś powiedział obecnym tutaj działaczom Solidarności, której jesteś patronem, co byś powiedział obecnym tu biskupom, kapłanom oraz klerykom, którzy decydują się iść po Twoich gorących śladach? - pytał. - Walczyłeś, księżo Jerzy, o prawa ludzkie zagrożone ideologią ze Wschodu, ale czy umiemy się bronić przed dyktaturą relatywizmu, ideologią z Zachodu? Uczyłeś nas, jak żyć prawdą w świecie prymitywnego kłamstwa. Ale jak żyć w świecie sprymitywizowanej prawdy? Jak żyć w świecie kłamstwa wyrafinowanego, które miesza się z półprawdą i z samą prawdą? - mówił biskup Janocha, podkreślając, że dla ks. Jerzego Popiełuszki ważne było nazywanie rzeczy po imieniu, oddzielenie dobra od zła.

Bp Michał Janocha przypomniał słowa ks. Jerzego Popiełuszki wypowiedziane podczas jego ostatniej Mszy św. w Bydgoszczy z 19 października 1984 r.: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądz odwetu i przemocy”. Nazwał je testamentem kapelana Solidarności i wskazaniem dla rządzących, katolików i wszystkich ludzi dobrej woli. - Dziś jest 19 października 2015 r., a Twoje słowa są nadal aktualne.

Przed Mszą św. odbył się koncert pieśni sakralnych w wykonaniu Alicji Majewskiej, z

towarzystwem Włodzimierza Korcza i zespołu MediaChoir. Po Mszy świętej prezydent Andrzej Duda, wraz z pocztami sztandarowymi NSZZ „Solidarność”, które przybyły na uroczystości z całego kraju, złożył wieńce na grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

Wojciech Dudkiewicz/Tygodnik Solidarność

fot. T. Gutry